

Na podwórku postawił Stonehenge i Kolumnę Zygmunta

data aktualizacji: 2021.08.04 autor: Joanna Młynarczyk



- I oto proszę, kolumna w całej okazałości - pokazuje dumny z projektu Jarosław Wiśniewski. (fot. Joanna Młynarczyk)

Burze, które przetoczyły się przez region poddały próbie instalacje skierniewiczanina. Megalityczna budowla Jarosława Wiśniewskiego upadła, w londyńskiej budce telefonicznej zostały wybite szyby, tylko Kolumna Zygmunta III Wazy stoi niewzruszona. - Porządna budowla, drzewa kładły się do ziemi, a ona przetrwała - chwali się właściciel ogrodu cudów.

Kiedy w ubiegłym roku wybuchła pandemia koronawirusa i wprowadzono zalecenie ograniczające przemieszczanie się, skierniewiczanin podjął się szczególnego projektu. W swoim ogrodzie postawił megalityczny kamienny monument na wzór angielskiego Stonehenge.

- *Miałem trochę wolnego styropianu i dużo wolnego czasu, postanowiłem jakoś pożytecznie je wykorzystać* - opowiada.

Wykonanie budowli zajęło mu kilka miesięcy. Kamienny krąg w jego ogrodzie widać z ulicy Przemysłowej. Ciekawość gapiów potraktował jako komplement i w ogrodzie ustawił jeszcze jedną budowlę, kolumnę - jak mówi - identyczną ze stołecznym pomnikiem.

- *Natchnęło mnie na nią jakieś dwa miesiące temu, chciałam wykonać pomnik, który każdy zna i wie, gdzie się znajduje* - przyznaje Jarosław Wiśniewski.

W ogrodzie skierniewiczana jest też armata, wykonana na wzór tej z 1863 r. Tłumaczy, że zbudował ją na rocznicę powstania styczniowego.

Jarosław Wiśniewski zapowiada, że jego kolekcja nietypowych budowli wkrótce może się powiększyć, bowiem powoli przymierza się do budowy młyna z wiatrakiem, którego skrzydła poruszane będą siłą wiatru.

- *Mało ich w Polsce zostało, dlatego chciałbym jeden mieć u siebie, w ogrodzie* - marzy skierniewiczaniec. - *Zbieram palety drewniane i inne potrzebne materiały do budowy wiatraka* - informuje.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39110-na-podworku-postawil-stonehenge-i-kolumne-zygmunta>